Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 337 — Czwartek, dnia 6-go grudnia 1928 r. — Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66. Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85. tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

Konferencja w sprawie traktatów handlowych

W gabinecie p. premjera Bartla odbyła się pod jego przewodnictwem konferencja z udziałem min. Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, p. min. Skarbu — Czechowicza, p. min. Rolnictwa — Niezabytowskiego, p. min. Przemysłu i Handlu — Kwiatkowskiego, prezesa polskiej delegacji do rokowań z Niemcami — p. min. Twardowskiego.

Przedmiotem obrad była sprawa rokowań w celu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami i z Łotwą.

Ku czci gen. Bema odbędą się uroczystości na Węgrzech

BUDAPESZT, 5.12. Komitet odsłonięcia pomnika generała Bema udaje się w dniu 19 grudnia, t. j. w rocznicę śmierci generała do gmachu, na którym wmurowana jest tablica pamiątkowa ku czci generała. Komisja zawiesi na tej tablicy wieniec. Po południu odbędzie się uroczyste posiedzenie komitetu. W niedzielę o godz. 8 wiecz. związek polsko-węgierski weźmie udział w odsłonięciu portretu generała Bema, malowanego przez Takatss'a, baron Nyary wygłosi okolicznościowe przemówienie.

Wielki proces o wymuszanie łapówek

Korespondent „Hasła" donosi z Warszawy:

Wczoraj Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę Władysława Murczyńskiego, b. prokurenta Banku Gospodarstwa Krajowego, oskarżonego o wymuszanie łapówek.

Murczyński do winy się nie przyznał i utrzymywał, że oskarżenie oparte jest na zemście osobistej.

Wczoraj zeznawało kilkunastu świadków. Wyrok będzie ogłoszony dzisiaj.

Katastrofa kolejowa w Żyrardowie

Konduktor pociągu zabity. 7 wagonów zdruzgotanych

W dniu wczorajszym miasto nasze obiegła wiadomość o katastrofie kolejowej, której miał rzekomo ulec pod Rogowem pociąg osobowy z Warszawy, przybywający do Łodzi Fabrycznej o godz. 4. m. 30.

Tłumy łodzian zaległy dworzec, oczekując nadejścia pociągu.

Niektórzy z pośród czekających udali się do dyżurnego ruchu, prosząc o wiadomości.

Dyżurny nie mógł udzielić żadnych informacyj.

Wówczas zaczęto dzwonić do redakcyj pism łódzkich.

Dzwoniąc do poszczególnych stacyj, leżących na szlaku Łódź—Warszawa, zdołaliśmy stwierdzić, że katastrofa miała miejsce w Żyrardowie.

Na bocznej linji stało tam 30 węglarek. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg towarowy, zdążający od Piotrkowa, najechał całą siłą na stojące węglarki. Wskutek zderzenia kilkanaście wagonów zostało zdruzgotanych. Lokomotywa została zniszczona. Kierownik pociągu, nadkonduktor, który wówczas stał w otwartych drzwiach brankardu, został zupełnie zmiażdżony.

Sprawcą katastrofy był zwrotniczy, który fałszywie nastawił zwrotnicę. Również za katastrofę odpowiedzialny jest dyżurny ruchu. Zwrotniczego natychmiast aresztowano. Dyżurny ruchu pełnił służbę do zmiany, ale dozorował przy nim policjant.

Z powodu katastrofy wszystkie pociągi przychodzące rano do Warszawy, uległy opóźnieniu.

* * *

Jak się okazuje, zabitym nadkonduktorem jest Jan Ostapek, liczący lat 43, żonaty, którego zwłoki wydobyto zupełnie zmiażdżone z pod szczątków wagonów.

Na miejsce katastrofy przybyło pogotowie kolejowe z Warszawy i Skierniewic. Przybyły również władze śledcze z podprokuratorem Blausteinem i sędzią śledczym Pęskim na czele.

Po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń aresztowano zwrotniczego Walentego Strubla, bezpośredniego sprawcę katastrofy oraz zawieszono w urzędowaniu dyżurnego ruchu Lisowskiego.

Rozbiciu uległo 7 wagonów towarowych, w tej liczbie brankard. Brygada robotników pracuje energicznie nad usunięciem spiętrzonych i rozbitych wagonów.

Nowy prezydent Austrji

Został nim Wilhelm Miklas

WIEDEŃ, 5.12. Dziś o godz. 3 po południu zebrało się austrjackie zgromadzenie związkowe celem wyboru nowego prezydenta republiki.

W pierwszem głosowaniu prezydent Rady Narodowej Wilhelm Miklas (partja chrześcijańska) otrzymał 94 głosy, dr. Renner (socjalista) — 91 głosów, prezydent policji Schober — 25 głosów.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości głosów, odbyło się wieczorem o godz. 6-ej drugie głosowanie, w którem prezydent Rady Narodowej otrzymał 94 głosy, dr. Renner — 91 głosów i dr. Schober — 26 głosów. W trzeciem głosowaniu otrzymał Miklas 94 głosy, Schober — 26 głosów i 91 posłów socjal-demokratycznych oddało puste kartki.

W trzeciem głosowaniu zatem został wybrany prezydentem republiki austrjackiej Miklas.

Prezydent Miklas urodził się 15 października 1872 r. w miejscowości Krems. Poświęciwszy się zawodowo nauczycielstwu został w latach późniejszych dyrektorem gimnazjum a następnie przeszedł do polityki i został wybrany prezydentem Rady Narodowej, który to urząd piastował po dzień dzisiejszy.

Bomby zamiast podatków

Wrzenie wśród chłopów niemieckich trwa

W prowincji Szlezwig - Holsztyn wrzenie wśród chłopstwa rozagitowanego przez Land bund przeciw podatkom, o czem już donosiło „Hasło" wyładowuje się w dalszym ciągu w zamachach bombowych. W ciągu ostatnich pięciu dni dokonano 3 zamachów.

Ostatni zamach dynamitowy w Flederurt był wymierzony przeciwko naczelnikowi gminy. Uszedł on śmierci tylko dzięki temu, że na chwilę wyszedł z szopy, w której nastąpił wybuch.

POTWORNA ZBRODNIA w WARSZAWIE

Niepoczytalny szaleniec zastrzelił żandarma

Morderstwo było aktem zemsty osobistej

W dniu wczorajszym Warszawę obiegła sensacyjna wiadomość o tajemniczym wypadku, jaki miał miejsce nocy ubiegłej w pałacu Belwederskim.

Około godziny 3 rano służba pałacowa i oficerowie dyżurni Marszałka usłyszeli odgłos kilku szybko po sobie następujących strzałów.

TRUP KOŁO TARASU PAŁACOWEGO.

Zaalarmowano wartownię belwederską i po krótkich poszukiwaniach znaleziono koło tarasu pałacowego dyżurnego sierżanta żandarmerji, leżącego bez życia w kałuży krwi.

Zabitym okazał się starszy sierżant plutonu żandarmerji Franciszek Koryzma.

PRZEDSTAWICIELE WŁADZ NA MIEJSCU WYPADKU.

Na miejsce wypadku zjechali przedstawiciele władz wojskowych, żandarmerji z pułk. Piątkowskim na czele, komendant główny P. P. Jagrym Maleszewski, inspektor Czyniowski, naczelnik urzędu śledczego Suchenek.

Park Belwederski i pałac obstawiono silnym kordonem policji. Doraźne poszukiwania, przeprowadzane na miejscu w całym parku, nie natrafiły na żadne podejrzane ślady.

Fotograf urzędu śledczego dokonał fotografji zwłok. Przybyli na miejsce daktyloskopowie rozpoczęli badanie terenu.

Śledztwo w całej tej wysoce tajemniczej sprawie spoczywa w rękach pułk. żand. Piątkowskiego.

CZŁOWIEK Z REWOLWEREM W BUDCE DOZORCY.

Na terenie parku Belwederskiego zarządzono obławę z psem policyjnym.

Wynikiem tej obławy było zatrzymanie w budce dozorcy parkowego od strony ul. Agrykola 9, jakiegoś osobnika.

Odprowadzono go na wartownię Belwederu, gdzie okazało się, że jest to niejaki Kossowski (Nowosielecka 8), były wywiadowca II oddziału M. S. Wojsk., obecnie zaś funkcjonarjusz straży granicznej.

Poddano go rewizji osobistej, w wyniku której znaleziono przy nim rewolwer Smith Wetshuna z trzema ładunkami.

Indagowany Kossowski zaprzeczył wszelkim stawianym zarzutom, oświadczając, że zdążał do pracy, lecz ponieważ miał jeszcze dużo czasu, wstąpił do Łazienek, aby pogawędzić z dozorcą.

CO WYKAZAŁO ŚLEDZTWO.

Śledztwo, prowadzone wczoraj w sprawie zamordowania i. p. Franciszka Koryzma, każe przypuszczać, że morderstwo zostało dokonane z pobudek zemsty osobistej, którą poprzysiągł zabójca swym zwierzchnikom z powodu wydalenia go z żandarmerji za pijaństwo.

W czasie śledztwa ustalono, że kule, któremi zabito żandarma, były opancerzone, gdy tymczasem znaleziony przy Kossowskim rewolwer miał kule t. zw. bębenkowe.

Z powyższego należy wysnuć wniosek, że albo morderca miał dwa rewolwery, z których jeden gdzieś odrzucił, albo że złoczyńców było dwóch — i ten drugi nie został dotychczas ujęty.

Wątpliwości te niechybnie wyświetli śledztwo, prowadzone z największym nakładem energji.

Samochód pod pociągiem

Inżynier z Gniezna ranny

Wczoraj po południu pociąg Jabłonna — Karczew, wyruszający w kierunku Karczewa, najechał koło gmachu Instytutu Wetenaryjnego przy ulicy Grochowskiej na samochód, kierowany przez d-ra Henryka Zajączkowskiego z Gniezna. W samochodzie znajdowała się żona i szofer.

Pomimo sygnałów ostrzegawczych, a wreszcie zastosowana kontr-pary i hamulców — doszło do katastrofy, w której dr. Zajączkowski został ranny w głowę i w nogę. Przed wypadkiem żona Zajączkowskiego i szofer zdążyli szczęśliwie wyskoczyć z samochodu.

Bratanek króla szwedzkiego

pojął za żonę córkę „króla azbestu"

Dzienniki donoszą o największej sensacji towarzyskiej obecnego sezonu, a mianowicie o ślubie córki „króla azbestu" panny Estelle Manville z bratankiem króla szwedzkiego z hr. Folke Bernadotte de Wisborg.

Świadkiem pana młodego był książę Gustaw Adolf — najstarszy syn szwedzkiego następcy tronu. Po ślubie odbyło się przyjęcie, w którem wzięło udział 1000 osób. Koszty uczty wyniosły 750.000 dolarów. Młoda para zamieszka w Sztokholmie.

(ATE)

BURZLIWE OBRADY KOMISJI

nie znalazły oddźwięku na wczorajszem posiedzeniu Sejmu

Wbrew oczekiwaniom posiedzenie upłynęło pod znakiem spokoju i powagi

WRAŻENIA OGÓLNE.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu przeszło zupełnie spokojnie i gładko.

W trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o czynszownikach, przyczem Rząd nie podtrzymywał poprawek zgłoszonych do II-go czytania, a które, jak doniosło „Hasło", wywołały ostre sprzeciwy całej niemal Izby.

Właściwie cały porządek dzienny nie miał charakteru politycznego i tylko bodaj ostatni punkt miał pewien posmak polityki.

Chodziło mianowicie o stwierdzenie wyłączności praw Sejmu do szafowania funduszami państwowemi.

Prawo to zostało już uroczyście uznane przez p. premjera Bartla w Komisji Budżetowej, wobec czego zdawało się, że sprawa została załatwiona.

Tak też rozumieli ją zarówno posłowie BB, jak i zblokowanych stronnictw lewicy, które jak sobie czytelnicy „Hasła" przypomną właśnie w Komisji Budżetowej odnieśli się do wyjaśnienia p. premjera z zupełnem zaufaniem.

Natomiast Klub Narodowy, jak było zresztą do przewidzenia, zażądał wyznaczenia terminu, zbyt zresztą krótkiego, bo do 15-go grudnia r. b. na wniesienie ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1827/28.

Termin to śmiesznie mały a złośliwy, jeśli się zważy jeszcze raz słowa p. premjera, który w przemówieniu swem dał dowód najlepszej woli Rządu i osobiście zarządził przyspieszenie do granic ostatecznej możliwości sprawę zamknięć rachunkowych.

Ten absurdalny wniosek prawicy nie może więc być traktowany inaczej, jak chęć urządzenia jeszcze jednej manifestacji opozycyjnej przeciwko Rządowi.

W manifestacji tej Klub Narodowy miał wczoraj sprzymierzeńców w mniejszościach narodowych, co wywołało głośną wesołość na sali.

Doprawdy, nieczęsty to widok, aby prawica razem z mniejszością występowała przeciwko reszcie Izby.

PRZEBIEG OBRAD.

WARSZAWA, 5.12. 35 posiedzenie Sejmu. Na początku posiedzenia poseł Kwapiński (PPS) zreferował poprawki, wniesione do trzeciego czytania projektu ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowników, oświadczając, ze rząd nie podtrzymuje poprawek swych, zgłoszonych w drugiem czytaniu.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w trzeciem czytaniu z jedną tylko drobną poprawką. Ponadto przyjęto dwie uzupełniające rezolucje.

Przystąpiono do trzeciego czytania projektu noweli do ustawy o szkołach akademickich.

W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto projekt noweli w brzmieniu uchwalonem w drugiem czytaniu.

Poseł Loewenherz zreferował projekt ustawy o ratyfikacji układu między Polską a Włochami w sprawie uregulowania długów zaciągniętych w latach 1918, 1919 i 1920.

Poseł Czapiński (PPS) referował projekt ustawy o ratyfikacji konwencji o handlu międzynarodowym. Po referacie posła Krzyżanowskiego (BB) przyjęto projekt ustawy o zamianie dwóch gruntów państwowych w Gdańsku na inne grunta od w m. Gdańska.

W imieniu komisji budżetowej referował poseł Rataj wniosek klubu narodowego w sprawie natychmiastowego przedłożenia przez Rząd Sejmowi projektu ustawy o kredytach dodatkowych na rok budżetowy 1927/28.

Komisja uchwaliła wniosek, aby przyjąć do wiadomości oświadczenie prezesa Rady Ministrów, że uznaje obowiązek przedstawienia takiej ustawy i obowiązek ten spełni, niezależnie od zamknięć rachunkowych.

Komisja uznała, że w ten sposób wniosek klubu narodowego został skonsumowany.

Referent komunikuje to Sejmowi w tem przekonaniu, że Sejm pogląd komisji podziela.

Po przemówieniu posła Rybarskiego Izba przyjęła znaczną większością głosów z wyjątkiem klubu narodowego i mniejszości narodowych wniosek komisji o przyjęciu do wiadomości sprawozdania komisji budżetowej.

W końcu posiedzenia marszałek stwierdził, że w pracach niektórych komisyj nastąpiła zwłoka z powodu skoncentrowania uwagi Izby na pracach komisji budżetowej, wskutek czego marszałek nie może podać posłom terminu najbliższego posiedzenia Sejmu. Podany on zostanie koło czwartku lub piątku.

Nieziszczalne marzenia Marchlewskiego

Niebywałe szopki na posiedzeniu CIK-a

RYGA, 5.12. Z Charkowa donoszą, iż pod czas posiedzenia Cik'a Ukrainy delegacja autonomicznego okręgu polskiego im Marchlewskiego na Wołyniu odczytała w języku polskim deklarację, w której składa w imieniu zamieszkujących na Ukrainie Polaków podzię kowanie za opiekę i wyraża przekonanie, że w krótkim czasie cały naród polski będzie się cieszył dobrodziejstwami ustroju sowieckiego.

Na deklarację tę odpowiedział prezes Cik'a Piotrowski, który w przemówieniu swem zaznaczył, że rząd otrzymał mnóstwo protestów przeciwko gnębieniu ludności ukraińskiej w Polsce.

Wobec tego rząd sowiecki zamierza zażądać w drodze dyplomatycznej wykonania pa ragrafu 7 traktatu ryskiego z dnia 18 marca 1921 r.

Projekty zabezpieczenia państw przed wojną

mają małe szanse realizacji

GENEWA, 5.12. Komisja finansowa Ligi Narodów rozpoczęła wczoraj obrady i zajmie się opracowaniem projektu konwencji w sprawie pomocy finansowej dla zagrożonych lub zaatakowanych państw.

Zgromadzenie Ligi sformułowało w czasie sesji wrześniowej pewne linje wytyczne projektu, który jednak ma mało szans realizacji.

Anglja nie godzi się na ustalenie zgóry pewnych sum, gdyż potrzeba niesienia pomocy zaatakowanemu państwu może być rozpatrywana tylko od wypadku do wypadku.

Drugim punktem obrad komisji finansowej jest kwestja zmiennej siły kupna złota.

Komisja zbada obszerny materjał w tej sprawie i omówi środki zaradcze. (ATE)

Precz z wódką, wiwat krążowniki!

Woła Prezydent Coolidge w swem ostatniem orędziu

WASZYNGTON, 5.12. Prezydent Coolidge wystosował orędzie do kongresu ostatnie przed oddaniem urzędowania Hooverowi.

Coolidge popiera program budowy krążowników i żąda ratyfikacji paktu Kellogga przez senat.

Prezydent podkreśla dalej, że Stany Zjednoczone nie mają żadnych imperjalistycznych zamiarów względem mniejszych narodów, przeciwnie pragną uszanowania ich suwerenności.

Pod koniec występuje Coolidge za dalszem zaostrzeniem przepisów dotyczących prohibicyj.

(ATE)

Narzekania skrajnej lewicy i prawicy

na posiedzeniu komisji budżetowej

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej pierwszy zabrał głos poseł Bittner, który w dłuższem przemówieniu występuje przeciwko rzekomemu wmieszaniu osób, zajmujących stanowiska państwowe, w napady i uprowadzenia. Dalej dopatruje się w obecnych stosunkach pewnej psychiki samowoli i łamania ustaw, rzekomego lekceważenia parlamentu oraz walki Rządu z organizacjami i pewnemi partjami politycznemi.

Poseł Kiernik (Piast) skarży się, że zebrania poselskie we wszystkich okręgach są rozwiązywane, zarzuca celowe rzekome niszczenie pism z obozu nierządowego i oświadcza, że stronnictwo jego domaga się stosowania jednakiej miary w stosunku do wszystkich partyj.

Poseł Łucki (kl. Ukr.) uskarża się, że ukraińcy uważani są za element destrukcyjny i dlatego nawet gospodarcze ich wysiłki stawiane są poza nawiasem.

Poseł Trąmpczyński powraca do sprawy napadu na posła Zdziechowskiego i, wspominając o zwołanem przez generała Dańca na jednem z posiedzeń w Prezydjum Rady Ministrów, jakoby nie było wątpliwości co do sprawców napadu na posła Zdziechowskiego, czemu premjer wczoraj zaprzeczył.

Przystąpiono następnie do głosowania nad budżetem Rady Ministrów. W wydatkach przyjęto wniosek referenta o podwyższenie wydatków osobowych o 35.340 zł. W dziale przedsiębiorstw państwowych w rozchodach przyznano PAT. dodatkowe 48.000 zł. na utworzenie placówki korespondenta zagranicznego w Londynie.

Następne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 10.30.

Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Reform Rolnych.

TYLKO RZĄD SILNEJ RĘKI

dał Hiszpanji spokój i dobrobyt

MADRYT, 5.12. Z okazji trzeciej rocznicy utworzenia obecnego rządu generał Primo de Rivera wydał wielki obiad w Ministerstwie Wojny na cześć członków rządu, dyrektorów generalnych departamentów ministerjalnych, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego oraz szeregu innych wybitnych osobistości.

Wznosząc toast gen. Primo de Rivera złożył życzenia zebranym z okazji dzieła, dokonanego w ciągu 3-ch lat istnienia rządu cywilnego, a 5-ciu panowania obecnego reżimu.

Pomimo pragnienia wypoczynku bardzo naturalnego u ludzi, którzy od tak dawna poświęcają się całkowicie sprawie rządzenia krajem pozostaną oni na swych stanowiskach i w roku przyszłym znajdą się znowu na rzem jak obecnie.

Król angielski czuje się lepiej

LONDYN, 5.12. Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia króla, wydany dziś rano stwierdza, że król spędził noc dość dobrze. Istnieje wielka nadzieja, że rozszerzenie się infekcji, która spowodowała ostatnio pewien wzrost temperatury, stanie się mniej intensywna.

Ziemia drży w posadach...

NOWY JORK, 5.12. W związku z trzęsieniem ziemi, jakie miało miejsce w Chili, przerażające wrażenie uczyniło wyrzucenie zwłok, pogrzebanych na cmentarzach, skutkiem trzęsienia. Zwłoki te leżą niepogrzebane i skutkiem tego grozi niebezpieczeństwo epidemji.

Również jak donoszą z Londynu w Turkiestanie wydarzyło się silne trzęsienie ziemi.

Nad dolną Wołgą powódź zalała 25 wsi i zerwała wiele budynków.

W okolicy Astrachanu odczuto silne trzęsienie ziemi, które wywołało ogromny popłoch wśród mieszkańców.

NOWY JORK, 5.12. Donoszą z Sant Jago de Chili, że szkody wyrządzone wynoszą zgórą 29 miljonów dolarów. W Constitution ocalało zaledwie 10 proc. budynków.

PARYŻ, 5.12. Donoszą z Constantine w Algierze o silnem trzęsieniu ziemi, które wyrządziło bardzo poważne szkody.

Szereg osób jest rannych. Najsilniej odczuto trzęsienie w miejscowości Hammam.

Zazdrosny narzeczony

wysadził dynamitem dom wraz z ukochaną

LONDYN, 5.12. Donoszą z Aneroid (Saskatchewan), że pewien młodzieniec wysadził w powietrze zapomocą dynamitu dom, w którym znajdowała się jego ukochana wraz z matką. Ta straszna zbrodnia powstała na podłożu zazdrości. (ATE)

ŻYCIE SPOŁECZNE POLONJI w CHICAGO

Obchód 10-lecia odzyskania niepodległości. Zgoda między dwoma obozami wychodźtwa. Wybory prezydenta. Zasługi związku Polek w Ameryce. Wystawa Handlowo-Przemysłowa

(Korespondencja własna „Hasła“)

Chicago, w listopadzie 1928.

Niezwykle uroczyście świętowała Polonja chicagowska dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

W gmachu Opery odbył się uroczysty obchód, urządzony przez wszystkie organizacje polskie w Chicago. Na obchód przybył poseł Rzeczypospolitej Polskiej, Ciechanowski, zarządy organizacyj i niezliczone rzesze tutejszej Polonji. W niezwykle uroczystej atmosferze, wśród skupienia obecnych, płynęły przemówienia, kreślące dzieje wysiłków pierwszych dziesięciu lat odrodzonej Ojczyzny. Spontaniczne wyrywały się okrzyki na cześć poległycyh bojowników o wolność i budowniczych Państwa. Czuliśmy się złączeni w jedną wielką rodzinę, jak nigdy, zwarci i jednomyślni i zbratani z rodakami za oceanem.

Życie społeczne Polonji w Chicago jest silnie rozwinięte. W „stolicy“ wychodźtwa polskiego w Stanach Zjednoczonych istnieje *cały szereg organizacyj społecznych*, prowadzących bardzo owocną działalność narodową. Naczelna reprezentacja wychodźtwa — Związek Narodowy Polski — po długotrwałej walce wewnętrznej, zakończonej pomyślnie na ostatnim Sejmie wychodźtwa, wkroczył na nowo na drogę normalnego rozwoju i jest nadzieja, że swe wielkie zadania spełniać będzie coraz skuteczniej.

Widomym dowodem uspokojenia wewnątrz Związku i nawrotu do zgodnej współpracy dla dobra wychodźtwa, był wielki bankiet, jaki z racji wprowadzenia do urzędowania nowego zarządu Związku odbył się w hotelu Surmana przy udziale zgórą półtora tysiąca osób. Wzięli w nim liczny udział również, sympatyzujący z wychodztwem, Amerykanie, na czele z ambasadorem Stanów Zjednoczonych na Kubie Noble B. Judah'em i senatorem z Illinois Charls'em S. Dencem. W wygłoszonych podczas bankietu przemówieniach zgodnie wzywali do współpracy i zapomnienia niedawnych sporów zarówno „weterani“, jak i „opozycjoniści“. *Wspólna nuta pragnienia pracy dla dobra całego wychodźtwa złączyła obydwa obozy.*

Pewne rozdwojenie w życiu wychodźtwa wniosła kampanja wyborcza i obydwaj kandydaci, zarówno Hoover jak Smith, mieli wśród Polonji sporo zwolenników. Za Smithem przemawiał jego demokratyzm, za Hooverem — jego znana energja i przedsiębiorczość; zwolennicy Smitha wytykali Hooverowi jego miljony, zapominając, że je zdobył twardą pracą całego życia, zwolennicy Hoovera wytykali Smithowi dążność do zniesienia prohibicji. Zwycięstwo Hoovera spotkało się ostatecznie wśród Polonji z ogólnem uznaniem.

Gdy minęła gorączka agitacyjna i zaczęto spokojnie oceniać wynik wyborów, musiano Hooverowi przyznać *niepospolite cechy charakteru* i gruntowną znajomość stosunków społecznych i gospodarczych. Nie ulega wątpliwości, że w zwycięstwie Hoovera w ogólnej liczbie oddanych za nim głosów kobiecych zaważyły poważnie również głosy Polek, stających wyraźnie w obronie prohibicji. Z tem hasłem szły do wyborów przeciw Smithowi organizacje kobiece i — Smith przegrał.

Mówiąc o organizacjach Polek amerykańskich, trzeba wspomnieć o obchodzonem niedawno trzydziestoleciu istnienia największej polskiej organizacji kobiecej w Stanach Zjednoczonych, Związku Polek w Ameryce. Na uroczystym obchodzie sztandar Związku udekorowany został przez konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej dr. Kurnikowskiego orderem „Polonia Restituta“.

A że Polki narówni z mężczyznami nieraz *bardzo poważnie służą propagandzie polskości na terenie amerykańskim*, o tem świadczą między innemi triumfy, jakie odnosi w tutejszej Operze nasza rodaczka, znakomita śpiewaczka, Marja Olszewska. Występy jej w „Lohengrinie“ wywołują niebywały entuzjazm publiczności. P. Olszewska zaangażowana została obecnie na stałe do Opery chicagowskiej.

O roli, jaką w tutejszem życiu odgrywają Polacy świadczyć również może wybór Polaka dr. Fronczaka na odbytej niedawno w Chicago konwencji lekarskiej na delegata Stanów Zjednoczonych na międzynarodowy zjazd higjeniczny, jaki się odbędzie w Genewie w lipcu przyszłego roku, oraz na zjazd przedstawicieli higjeny wojskowej w Londynie. Daje to miarę uznania, jakie zdobył sobie w kołach lekarskich nasz rodak, kilkakrotnie odznaczony przez rząd amerykański za zasługi położone w dziedzinie służby zdrowia.

Wspomnieć również wypada o pierwszej tego rodzaju Polskiej **Wystawie Handlowo-Przemysłowej**, jaka została ostatnio urządzona w Chicago i wywołała wielkie zainteresowania wśród Polonji, oraz amerykańskich sfer handlowych i przemysłowych. Od dłuższego już czasu trwają tu narady i przygotowania w sprawie wzięcia udziału Polonji amerykańskiej w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Nie przesądzając formy i rozmiarów, w jakich ten udział się wyrazi, jedno nie ulega wątpliwości, że Polonja dołoży wszelkich starań, aby udział ten wypadł jaknajświetniej, z drugiej zaś strony przygotwane są liczne wycieczki na Wystawę, aby przekonać się o dziesięcioletnim dorobku Polski.

W. K.

Przy pomocy czołgów

tłumi Amanullach powstanie w swym kraju

Jak donoszą z Peshawar, afgański oddział czołgów i aut pancernych, wyposażonych w karabiny maszynowe, przybył wczoraj do miejscowości Jallilabad, aby przeprowadzić tam ekspedyję karną przeciwko szczepom, które zbuntowały się przeciwko królowi Amanullahowi. Równocześnie silne oddziały lotnicze z polecenia króla obrzuciły bombami miejscowości, leżące na przestrzeni Dakka do Jallalabad.

Wysoki duchowny afgański, mułła z Chinsur, który poierał buntownicze szczepy i nawoływał do oporu przeciwko królowi, został wzięty do niewoli i z polecenia króla natychmiast stracony.

Według wiadomości, pochodzących z Afganistanu, powstanie przeciw królowi Amanullachowi rozszerza się. Król Amanullach wystosował do powstańców ultimatum, w którem domaga bezwarunkowego poddania się **w ciągu 24 godzin.**

Opozycja oburzona na Waldemarasa

za uzyskanie niekorzystnych warunków umowy handlowej z Niemcami

KOWNO, 5.12. (Tel. własny) Ratyfikacja niemiecko - litewskiego traktatu handlowego przez prezydenta Smetanę na podstawie art. 48 konstytucji litewskiej oraz konwencji dodatkowej o małym ruchu granicznym wywołała w kołach opozycji olbrzymie oburzenie. Z jednej strony ludowcy, chrześcijańscy demokraci i socjaliści potępiają ten akt, jako odsunięcie parlamentu i dowód dyktatury, z drugiej strony krytykują ratyfikację dokonaną przez Smetanę dlatego, że traktat handlowy jest niesłychanie szkodliwy z punktu widzenia gospodarczego dla Litwy. Pomiędzy przywódcami opozycji litewskiej toczą się rokowania celem zapoczątkowania akcji, któraby przekreśliła obecnie istniejący traktat niemiecko - litewski.

Wobec wielkiej zależności Waldemarasa i Smetany od Niemiec opozycja zdaje sobie sprawę, że nie będzie łatwe przeprowadzenie rewizji traktatu z Niemcami.

Szkolnictwo narodowościowe w Sowietach

W „Moskiewskich Izwiestjach“ z dn. 7-go listopada r. b. znajdujemy szereg ciekawych danych o polityce narodowościowej rządu sowieckiego. Według tych danych cały szereg narodowości, które w swoim czasie korzystały z wolności i wskutek tego upadały kulturalnie i ekonomicznie, obecnie doznały poparcia ze strony rządu sowieckiego i wykazują znaczne postępy w dziedzinie kulturalnej.

Otóż w Białoruskiej Republice Sowieckiej, która nie posiadała za czasów carskich żadnych szkół białoruskich, są obecnie cztery wyższe uczelnie, Akademja Umiejętności, 30 szkół technicznych, 30 szkół zawodowych oraz 307 szkół ogólno-kształcących. W Azerbejdżanie jest obecnie 1.500 szkół pierwszego drugiego stopnia; w Gruzji zaś — 2.100 W autonomicznej republice Mołdawskiej władze sowieckie założyły 104 szkoły z mołdawskim językiem wykładowym. Szczególną uwagę zwrócił rząd sowiecki na życie kulturalne Republiki Ukraińskiej, czyniąc ustępstwa wymaganiom narodowym Ukraińców. Otóż obecnie na Ukrainie jest około 12.000 szkół I-go i II-go stopnia 75 szkół technicznych, 44 średnich szkół zawodowych, 27 wyższych uczelni, oraz Akademja Umiejętności w Kijowie.

Oczywiście władze sowieckie dbają usilnie o nadanie kierunku komunistycznego wszystkim tym zakładom naukowym. Nawet w szkołach początkowych wprowadzono jako przedmiot obowiązkowy popularne wykłady o Leninie, mające na celu zaszczepić kult Lenina wśród dzieci.

Faktem jest, iż władze sowieckie, działając tak, starają się wykorzystać dążenia narodowe w swych celach przez zakładanie wielkiej ilości szkół narodowościowych.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Chile



Od wtorku „Hasło“ przynosi szczegóły strasznego trzęsienia ziemi, jakie dotknęło republikę Chile w Południowej Ameryce. Ilustracja nasza przedstawia Walparajzo, jedno z największych miast portowych nietylko Chile, ale całej Południowej Ameryki. W czasie obecnego trzęsienia ziemi ucierpiały przedmieścia i okolice tego miasta.

W roku 1906 Valparajzo było nawiedzone przez podobną katastrofę, która wraz z pożarem zniszczyła połowę miasta, liczącego 200 tysięcy mieszkańców.

Zbliżenie gospodarcze

Polski z Grecją

(Wywiad z pp. Paulidisem i Papapetru).

W tygodniu ubiegłym przybyli do Katowic wybitni przedstawiciele świata finansowego i handlowego Grecji pp. Paulidis, dyrektor banku Panhelenique i p. Papapetru, szef jednej z największych firm handlowych Grecji, w towarzystwie p. Aleksandra Blizińskiego, radcy Zarządu i Dyrektora grecko-polskiej Izby Handlowej w Atenach, niestrudzonego propagatora zacieśnienia węzłów gospodarczych między Polską a Grecją. Panowie ci zabawią w Polsce około miesiąca i zwiedzą najważniejsze ośrodki przemysłowe Polski, a zwłaszcza te, które mogą liczyć na zbyt swych wyrobów do Grecji.

Przedstawiciel nasz zwrócił się do gości greckich z zapytaniem jaki jest cel ich przyjazdu do Polski. Pp. Paulidis i Papapetru oświadczyli, co następuje: „Co Polska produkuje wiemy dobrze, jak również zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że szeregu artykułów, zwłaszcza masowych, wyrabianych w Polsce jest nam brak. Obecnie przyjeżdżamy, aby wzajemną wymianę towarów bardziej ożywić. W pierwszej chwili interesujemy się węglem, cukrem, wyrobami metalowemi i produktami naftowemi, których u siebie nie produkujemy.

Z drugiej strony chcielibyśmy zainteresować Polskę naszemi wytworami i towarami. Dlatego też stajemy w dniu 5-ym grudnia b. r. do przetargu na dostawę tytoniu dla Polskiego Monopolu Tytoniowego. Rozmowy, jakie już rozpoczęliśmy w Katowicach na temat importu węgla i wyrobów przemysłu hutniczo - metalurgicznego wykazują, iż przemysł górnośląski bardzo żywo interesuje się rynkiem greckim i mimo dużych trudności, szczególnie natury transportowej pragnie stale pracować na naszym rynku. Szczególnie pertraktacje o dostawy węgla do naszych portów posuwają się szybko naprzód i są na drodze do finalizacji“.

Pp. Paulidis i Papapetru stwierdzili dalej, że warunki kredytowe nie mogą wpłynąć hamująco na rozwój polskiego eksportu do Grecji. Greccy importerzy rozporządzają bowiem dostatecznemi zasobami pieniężnemi, tak, że przemysłowi polskiemu nie grożą z tej strony żadne niespodzianki.

Z Katowic goście greccy udają się do innych ośrodków przemysłowych, a przedewszystkiem do głównych centrów przemysłu naftowego i cukrowego, pozatem zamierzają zapoznać się dokładnie z pracami nad zorganizowaniem P. W. K. w Poznaniu. W przyszłym roku projektowana jest większa wycieczka sfer przemysłowo - handlowych Grecji na wystawę poznańską.

Zaznaczyć wypada, że praca p. Blizińskiego, prowadzona na terenie Grecji w kierunku gospodarczego zbliżenia z Polską, zaczyna wydawać konkretne owoce. Jednak na przeszkodzie stoją trudności przedewszystkiem natury transportowej. Droga lądowa do Grecji poprzez kraje bałkańskie jest za drogą, dalej brak traktatu handlowego z Grecją utrudnia nawiązanie ściślejszych stosunków handlowych. Obie te przeszkody jednak — jak oświadczył p. dyr. Bliziński — już powoli znikają. Rozbudowa portu w Gdyni pozwoli na wyzyskanie frachtu morskiego, a okręty greckie będą mogły zawijać do polskich portów po towary polskie. Ożywienie się obrotów handlowych między temi dwoma państwami przyśpieszy zawarcie traktatu handlowego, a nawiązanie bezpośrednich stosunków z przemysłem węglowym, metalurgicznym, cukrowym, czy też naftowym usunie zbyteczne pośrednictwo obce w wymianie towarów.

P.

Nowy premjer Estonji

Został nim literat Łatyk

Parlament estoński 53 głosami przeciw 24 uchwalił votum zaufania dla nowego gabinetu. Po raz pierwszy na czele Estonji staje socjalista Reinji Mirundel Łatyk, znany pisarz beletrysta, ceniony w swoim czasie pastor petersburski.

Strajk studentów szkół wyższych w Zagrzebiu

ZAGRZEB, 5.12. Studenci szkół wyższych w Zagrzebiu postanowili urządzić dziś strajk generalny z tego powodu, że policja nie wypuściła na wolność studentów, aresztowanych w ubiegłą sobotę.

Aby zapobiec rozruchom, rektorat zarządził zamknięcie zagrzebskiego uniwersytetu do dnia 29 b. m.

Z wyjątkiem drobnego zajścia w Instytucie Chemicznym, spokój nie został nigdzie zakłócony.

KRONIKA

Czwartek 6 grudnia Mikołaja B. W.
Piątek 7 grudnia Ambrożego B. W.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pan Jowialski.
Teatr Kameralny — Wiera Mircew.
Teatr Popularny — Małka Szwarcenkopf.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Titanic.
Casino — Tajny Kurjer.
Capitol — Przygody brygadjera Gerarda.
Czary — Ręce do góry.
Corso — Prawo pięści.
Dom Ludowy — Kobiety w płomieniach.
Era — Gehenna miłości.
Grand-Kino — Ostatni Rozkaz.
Luna — Anioł ulicy.
Mimoza — Tułaczka księżny Trubeckiej.
Mewa — Przeznaczenie.
Oświatowy — Żółty paszport.
Odeon — Sfałszowane Miljardy.
Palace — Złodziej serc.
Resursa — Arcyksiążę jedzie.
Record — Ostatni wyścig.
Splendid — Tajny Kurjer.
Spółdzielnia — Wakacje małżeńskie.
Sfinks — Tajemnica gabinetu restauracyjnego
Syrena — Czerwony Pirat.
Słońce — Najsłynniejszy złodziej świata.
Wodewil — Sfałszowane Miljardy.
Victoria — Pułk śmierci.
Venus — Ostatni wyścig.
Zachęta — Wyrok bez sądu.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa" zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

PORADY PRAWNE DLA KUPCÓW.

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 komunikuje, że w poniedziałki i piątki od godz. 8 do 9-ej wiecz. odbywają się w lokalu Stowarzyszenia porady prawne dla kupców.

Zebranie starszych i podstarszych

Zebranie starszych i podstarszych Cechów odbędzie się w piątek o godz. 8 w Resursie Rzemieślniczej.

Nabożeństwo adoracyjne

W kaplicy SS. Urszulanek S. J. K. przy ul. Czerwonej 6 odbędzie się 24-godzinna adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo rozpocznie się w piątek 7 grudnia o godz. 7 wiecz. konferencją dla inteligencji (nabożeństwo I — piątkowe). Zakończenie adoracji w sobotę dn. 8 grudnia o godz. 7 wieczór.

Wyjazd p. wojewody do Warszawy

W dniu wczorajszym wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy wojewoda m. Łodzi p. Władysław Jaszczołt. Powrót p. wojewody spodziewany jest dziś.

O 1 procent

wzrosły koszty utrzymania w listopadzie

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie lokalnej komisji do badania zmian kosztów utrzymania.

Komisja ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z październikiem, koszta utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 1 proc. (ściśle o 0.98 proc.). Na wzrost ten w pierwszym rzędzie wpłynęły podwyższone ceny masła i jajek, podczas gdy inne artykuły, wchodzące w skład budżetu robotniczego nie wykazały większych zmian w cenie.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 6 grudnia, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15),

Termin wyborów do Kasy Chorych

będzie ustalony przez Ministra Pracy

Zarząd kasy nie wystąpi z zażaleniem do Najwyższego Trybunału Administracyjnego

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych, na którem omawiana była obszernie sprawa ustalenia terminu wyborów. Komisja administracyjna zgłosiła wniosek o natychmiastowe rozpisanie wyborów, motywując go tem, iż przy utrzymaniu dotychczasowego kalendarza wyborczego, wybory przypadną na Palmową Niedzielę, t. j. 24 marca, co łącznie z okresem przedświątecznym może w wielkim stopniu wpłynąć na mały udział ubezpieczonych przy wyborach.

W końcu postanowiono, by ustalenie terminu wyborów pozostawić p. Ministrowi Pracy bez podania opinji Zarządu Kasy, lecz z podaniem przebiegu dyskusji, jaką prowadził zarząd na ten temat.

Przewodniczący zarządu Kasy Chorych p. Kałużyński, jak również przewodniczący frakcji socjalistycznej ławnik Kuk zgłosili wniosek przeciwko zarządzeniu zakładu ubezpieczeń w przedmiocie odroczenia wyborów, oraz przeciwko żądaniu przedstawienia przez kandydatów wymaganych zaświadczeń.

Wnioskodawcy domagali się, aby Zarząd Kasy Chorych wystąpił przeciwko zarządzeniu głównego urzędu ubezpieczeń i wniósł zażalenia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wniosek, dotyczący tej sprawy, został jednakże oddalony, lecz jak nas informują, grono obywateli, zainteresowanych sprawą wyborów do Rady Kasy Chorych, postanowiło wspomniany wniosek skierować do Najwyższego Trybunału Administracyjnego na własną rękę.

Nowe stawki podatku od nieruchomości

będą wyższe od dotychczasowych

Wydział podatkowy Magistratu opracował nowe stawki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości, ponieważ podwyższone zostało komorne w domach o małych mieszkaniach.

Dotychczas stawki podatkowe wynosiły 25 proc. od komornego 2000 zł. od domu, 35 proc. jeśli komorne przynosiło do 4 tys. zł., 60 proc. jeśli ponad 4 tys. i 100 proc. jeśli komorne wynosiło 100 proc. przedwojennego.

Obecnie na rok 1929 wydział opracował nowe stawki, a mianowicie 50 proc. do 4000 tys., 75 proc. ponad 4 tys. zł. i 100 proc. od domów, w których komorne wynosi 100 procent przedwojennego.

Wniosek ten omawiany był na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej i zaakceptowany, wobec czego znajdzie się na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej.

Magistrat może dawać zasiłki

swoim pracownikom

Swego czasu rada naczelna związku pracowników samorządowych zwróciła się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie poprawy bytu pracownikom samorządowym.

W tej mierze Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienie, że o ile poszczególne związki komunalne posiadają pewnemi oszczędnościami budżetowemi i z tych oszczędności chciałyby swoim pracownikom wypłacać doraźne zasiłki na pokrycie wzmożonych w związku z nadchodzącą zimą wydatków, to odnośne uchwały związków komunalnych nie będą przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych kwestjonowane.

Jak widać z tego wyjaśnienia sprawa doraźnej pomocy dla pracowników samorządowych zależy wyłącznie od władz komunalnych.

DNI PRZECIWGRUŹLICZE

będą organizowane na terenie całej Polski

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wojewodów specjalny okólnik, polecając wojewodom organizowanie dni przeciwgruźliczych.

Ministerstwo Komunikacji zezwoliło na sprzedaż nalepek przeciwgruźliczych w kasach kolejowych od 17 do 24 grudnia.

Ministerstwo W. R. i O. P. poleciło akcję dni przeciwgruźliczych wszystkim kuratorom okręgów szkolnych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zezwoliło na sprzedaż nalepek w urzędach pocztowych i telegraficznych w ciągu miesiąca grudnia. Ministerstwo Skarbu również poparło wybitnie tę akcję.

Domy dla nauczycielstwa

staną za pieniądze, otrzymane z Banku Gospodarstwa Krajowego

Wczoraj odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, która zaaprobowała uchwały Magistratu w sprawie zaciągnięcia z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki wekslowej w wysokości 120.000 zł. na budowę domów mieszkalnych dla nauczycielstwa i służby szkolnej.

Najbliższe posiedzenie plenarne Rady Miejskiej, na którem ta sprawa będzie ostatecznie załatwiona, odbędzie się w dniu 13 grudnia r. b.

Przepisy dla lombardów

zapobiegną zastawianiu rzeczy kradzionych

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych przystąpiło do opracowania rozporządzenia o lombardach samorządowych i prywatnych.

Rozporządzenie określi maksymalną wysokość stawek oprocentowania zastawów, przyczem oprocentowanie w lombardach samorządowych ma być niższe o 25 procent.

Specjalne przepisy mają zastawianiu rzeczy kradzionych. W tym celu ograniczone zostanie zastawianie na kwity bezimiennie przedmiotów wartości powyżej 100 złotych.

Pozatem wprowadzone będzie przesyłanie wszystkim lombardom przez urzędy śledcze meldunków o kradzieżach.

Na magistracki koszt

wyjeżdża delegacja na zjazd antyalkoholowy

W dniach 8 i 9 grudnia r. b. odbędzie się w Lublinie 8-my Polski Kongres Przeciwalkoholowy.

Program kongresu przewiduje między innemi referaty prof. d-ra Radziwiłłowicza (Wilno), b. ministra Zdrowia d-ra Witolda Chodźki, prof. d-ra Gantkowskiego (Poznań), dyr. Zakładu w Tworkach d-ra Witolda Łuniewskiego.

W sobotę, dnia 8 b. m. i w niedzielę, dn. 9 b. m., w godzinach popołudniowych odbędą się plenarne posiedzenia Kongresu, w niedzielę zaś przed południem obradować będą komisje: szkolna, lekarska, ogólna i kolejowa.

Z ramienia Magistratu m. Łodzi w Kongresie wezmą udział: ławnik Purtal i naczelnik Wislawski.

Wysyłka towarów

do Rosji Sowieckiej

W dniu wczorajszym po sfinalizowaniu poważnej części zakupów w kilku fabrykach łódzkich, przystąpiono do sortowania i pakowania towarów, zakupionych dla Rosji Sowieckiej.

Praca ta potrwa do piątku bieżącego tygodnia, poczem transport towarów łódzkich odesłany zostanie do Rosji.

Trzynasta pensja

będzie dziś wypłacona pracownikom miejskim

Onegdaj rozeszła się wiadomość, że Magistrat w roku bieżącym wypłaci trzynastą pensję dopiero po Nowym Roku z powodu braku pieniędzy i niektóre związki zawodowe miały w tej sprawie wszcząć interwencję.

Tymczasem, jak nas *informuje* wiceprezydent dr. Wieliński, trzynasta pensja **będzie wypłacana pracownikom miejskim już w dniu dzisiejszym w wysokości tej samej co w roku ubiegłym, jak również objęte te same kategorje pracowników miejskich.**

Zjazd delegatek

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Dnia 16 grudnia o godz. 11 w lokalu Zw. Obrony Kresów Zachodnich, Al. Kościuszki Nr. 53 odbędzie się Zjazd przedstawicielek Związku Pracy Ob. Kobiet Okręgu Łódzkiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydjum. 3) Sprawozdanie z działalności. 4) Wybór Zarządu Zrzeszenia. 5) Wolne wnioski.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

CZWARTEK, 6 grudnia.

11.56—12.00. Sygnał czasu z Obserwatorjum Warszawskiego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.05—12.30 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodz. szk. p. t. Historja nocy grudniowej.
12.30—14.00 Transm. z Filharmonji Warszawskiej. Koncert dla młodz. szk.
15.00—15.20 Komunikat meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.45—16.00 Komunikat Ligi Obrony Pow. i Przeciwgazowej.
16.00—16.55 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.10—17.35 Wśród książek. Przegląd najnowszych wydawnictw.
17.35—18.00 Transmisja odczytu z Poznania.
18.00—19.00 Audycja liter. z Warszawy.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55 Odczyt p. t. Hodowla bydła w Niemczech (dział Rolnictwo).
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwat. Astronom.
20.00—20.05 Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki".
20.30 Koncert Ork. Pol. Państwowej m. st. Warszawy (dyr. Aleksandra Sielskiego). W programie muzyka francuska.
22.00—22.05 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.05—22.20 Komunikat PAT.
22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej z Sali Malinowej hotelu Bristol. Orkiestra A. Gold i J. Petersburski

NAPAD BANDYCKI w KONSTANTYNOWIE

Złoczyńcy ciężko poranili napadniętego obywatela

Komendant Nowak wyznaczył tysiąc złotych nagrody za ujęcie zbrodniarzy

W dniu wczorajszym miasto Konstantynów zaalarmowane zostało napadem bandyckim na niejakiego Mordkę Kołnierza, zamieszkałego wraz z synem przy Placu Kościuszki.

Około godz. 2-ej po północy do mieszkania ich zakradło się dwóch złoczyńców. Zbudzony gospodarz ujrzał w jednym z pokojów dwóch osobników, ładujących w worki garderobę.

Zerwał się z łóżka i zachowując wszelką ostrożność wyszedł z mieszkania przez okno na ulicę, by udać się na posterunek policji.

Przy wychodzeniu wybił szybę. Brzęk szkła obudził młodego Arona Kołnierza, który rzuciwszy się na jednego z bandytów, chwycił go za gardło i mocując się z nim, podniósł alarm.

Jeden z bandytów wydobył rewolwer i rękojeścią bił po głowie napastnika, a drugi ze złoczyńców wystrzelił z rewolweru, dwukrotnie raniąc Arona w brzuch i lewą rękę.

Ciężko ranny Aron Kołnierz upadł na podłogę, zalewając się krwią.

Przerażeni bandyci, zostawiwszy łup oraz narzędzia w postaci łomów i wytrychów, wyskoczyli oknem i zbiegli w niewiadomym kierunku.

W międzyczasie na miejsce napadu przybyła policja w osobie komendanta posterunku starszego przodownika Kurpińskiego.

Komendant posterunku natychmiast powiadomił telefonicznie władze policyjne w Łodzi.

Przybyli do Konstantynowa komendant Nowak i prokurator Mandecki, oraz pogotowie ratunkowe.

Lekarz, po udzieleniu pomocy, stwierdził przestrzelenie jelit i przewiózł ciężko rannego Arona w stanie agonji do szpitala Poznańskich w Łodzi.

Z polecenia władz policyjnych zarządzono w Konstantynowie i okolicy obławę, zmierzając w kierunku wykrycia miejsca pobytu i schwytania bandytów.

Obława nie dała żadnego wyniku.

Na miejsce napadu sprowadzono psa policyjnego Lorda, lecz wskutek rozmiękłej ziemi ślady zatarły się, wobec czego pomoc psa policyjnego była bezskuteczna.

Komendant Nowak wyznaczył 1000 zł. nagrody temu, kto przyczyni się do ujęcia zbrodniarzy.

Ruch towarzystw

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W dniu 2 grudnia r. b. odbyło się walne zebranie członków oficerów rezerwy Województwa Łódzkiego przy udziale około 100 osób.

Zebranie zagaił Prezes Związku, Senator Wodziński, który złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej na wniosek tejże udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

W działalności poprzedniego Zarządu na podkreślenie zasługują jego usiłowania w kierunku połączenia oficerów rezerwy w jedną organizację, opartą na zasadach demokratycznych, dozwalających wszystkim oficerom, bez względu na wyznanie należenie do jednej wspólnej rodziny rezerwowych oficerów.

Temu stanowisku przeciwstawia się pewna grupa oficerów rezerwy, którzy starają się wprowadzić ograniczenia. W wyłonionej dyskusji obecni wypowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowego kierunku demokratycznego Związku, polecając jednocześnie nowemu Zarządowi poczynić odpowiednie kroki w Warszawie w kierunku przeprowadzenia swych zasad.

Zebranie wyłoniło następujący Zarząd.

Senator Radzisław Wodziński — prezes, Witold Rayski — wice-prezes, Franciszek Denys—sekretarz, Alojzy Graczyk — skarbnik, oraz członkowie Zarządu: Stanisław Podulko, Karol Rimler, Mieczysław Syska.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Witolda Ankersteina, Alfreda Bellera, Józefa Fuchsa, Stanisława Najdera, Józefa Marcinkowskiego.

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ W ŁODZI.

Sekcja studjów katolickich urządza 7 grudnia o godz. 8.30 w sali Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej przy ul. Gdańskiej Nr. 111 posiedzenie naukowo-dyskusyjne na temat: O nowoczesnej teozofji. Referentem będzie Dr. T. Offert.

Swary między właścicielami taksówki

skończyły się skazaniem jednego z nich na półtora roku więzienia

Dnia 23 września Bron. Potrzebowski przyszedł na miejsce postoju dorożek samochodowych przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Moniuszki i zastawszy tam swego wspólnika Bramborowicza, wszczął kłótnię, zarzucając mu, iż taksówka, kupiona przez nich, daje małe dochody.

W czasie kłótni wzburzony Potrzebowski strzelił do Bramborowicza, któremu kula utkwiła w prawem uchu.

Na odgłos strzałów nadbiegł przechodzący ul. Piotrkowską starszy przodownik Tatara, który Potrzebowskiego rozbroił i odprowadził do komisarjatu. Bramborowicz poddał się operacji w szpitalu św. Józefa, gdzie kulę mu wyjęto. Rana okazała się na szczęście lekka.

W dniu wczorajszym znalazł się Potrzebowski na ławie oskarżonych. Do winy się przyznał, wyjaśniając, iż był krytycznego dnia silnie rozdrażniony.

Po przemówieniach sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący 19-letniego Bronisława Potrzebowskiego za usiłowanie zabójstwa Bramborowicza na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia, zamieniającego dom porawy.

Niebezpieczna wizyta złoczyńców

Posterunkowy wybawił gajowego od śmierci

Od dłuższego już czasu w lasach okalających wieś Dubice pod Łaskiem pełnił funkcję gajowego Antoni Pliszka, który będąc kawalerem zajmował mały domek na skraju lasu.

W dniu wczorajszym znajomy gajowego posterunkowy P. P. przechodząc obok lasu postanowił odwiedzić Pliszka.

Gdy wszedł do mieszkania oczom jego przedstawił się straszny widok.

Na łóżku związany powrozami i z kneblem w ustach, leżał nieprzytomny Pliszka. Po rozwiązaniu z więzów nieprzytomnego Pliszka, posterunkowy przystąpił do przyprowadzenia go do przytomności. Gdy Pliszka obudził się z omdlenia opowiedział posterunkowemu następującą przygodę, którą miał ubiegłego dnia:

Powracając z lasu zauważył, iż kłódka u drzwi jest zerwana, co pozwalało mu przypuszczać, iż do mieszkania zakradli się złoczyńcy. Wszedłszy do mieszkania zauważył trzech osobników, pakujących skromne jego mienie w tobołki. W chwili, gdy usiłował wybiec z mieszkania — by zaalarmować sąsiadów, trzej bandyci skierowali w jego stronę lufy rewolwerów i zagroziwszy użyciem broni w razie jakiegokolwiek oporu, skrępowali go sznurami, poczem zrabowawszy znajdującą się w mieszkaniu garderobę, pościel i gotówkę zbiegli.

Tak skrępowany leżał on przez całą dobę i byłby napewno wyzionął ducha, gdyby nie przypadkowa wizyta posterunkowego.

Powiadomiona o powyższem policja wszczęła energiczny pościg za bandytami.

Wybuch w browarze Keilicha

4-ej robotnicy ciężko ranni

Wczoraj o godz. 10 rano w browarze Gustawa Keilicha przy ul. Orlej 25 eksplodował olbrzymi kocioł.

Eksplozji towarzyszyły krzyki i jęki robotników zatrudnionych przy tym kotle.

Na miejsce wybuchu zjechały wkrótce władze śledcze i Pogotowie Ratunkowe Kasy Chorych.

Jak stwierdzono eksplodowała olbrzymia kadź browarnicza, na skutek silnego naporu gazów.

Pracownikom browaru udało się stłumić pożar, który powstał po wybuchu.

Ciężko poranieni i poparzeni zostali robotnicy: Antoni Pluskwa, Władysław Tomaszewski, Wawrzyniec Szwabiszewski i Ignacy Borkowski.

HASŁO SPORTOWE

Ł.T.S.G. nie rozwiązuje się

W związku z przegraną Ł. T. S. G. z Garbarnią w Krakowie, rozeszły się w sferach sportowych Łodzi pogłoski, jakoby zespół czarno-białych miał się rozwiązać i że większość graczy już zażądało zwolnienia z klubu.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do Kierownictwa sekcji piłki nożnej Ł. T. S. G. z prośbą o potwierdzenie wiadomości, lansowanych przez pewne sfery piłkarskie Łodzi.

Oświadczono nam kategorycznie, że wszystkie te pogłoski pozbawione są prawdy.

Do tej pory żaden z graczy nie zażądał jeszcze zwolnienia z klubu i najprawdopodobniej do tego nie dojdzie, gdyż Ł. T. S. G. nie zrezygnowało jeszcze z możliwości dostania się do ekstra klasy i w przyszłym sezonie ponownie dążyć będzie do dostania się do Ligi.

Ł. K. S. i Warta

przygotowują się do przyszłego sezonu

„Hasło" dowiaduje się, że Ł.K.S. wspólnie z zaprzyjaźnioną drużyną Warty poznańskiej ustala już program zagranicznych spotkań w sezonie przyszłym.

Obydwa kluby na Święta Wielkanocne zakontraktują dwie silne drużyny saksońskie, które gościły w roku bież. u siebie Wartę.

Obydwie drużyny saksońskie rozegrają w ciągu dwóch dni świąt dwa spotkania w dni Łodzi i Poznaniu i to w ten sposób, że zespół saksoński, który pierwszego dnia spotka się z Ł.K.S-em grać będzie drugiego dnia z Wartą w Poznaniu i odwrotnie. Jednocześnie dowiadujemy się, że Warta i Ł. K. S. uzgodniły już termin przyszłorocznego spotkania ligowego, mianowicie w dniu 23 lipca grać będzie Ł.K.S. z Wartą w Poznaniu w czasie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Teatr Narodowy w Łodzi.

„Pan Jowialski" w mistrzowskiem wykonaniu zespołu artystów Teatru Narodowego z M. Cwiklińską, M. Frenklem, L. Solskim, J. Węgrzynem, T. Frenklem (synem), J. Kurnakowiczem, Z. Lindorfówną i H. Mogilnicką grany będzie dziś po raz drugi i jutro wieczorem po raz ostatni.

Pozostałe bilety do nabycia przez dzień cały w cukierni Gostomskiego.

Nadto zespół znakomitych artystów da jutro o godz. 4 i pół po południu specjalne przedstawienie „Pana Jowialskiego" dla młodzieży szkolnej po cenach o 50 proc. zniżonych. Bilety w cukierni Gostomskiego. Z Łodzi zespół Teatru Narodowego udaje się do Wilna, a stamtąd do Gdańska. Gościna w Gdańsku będzie miała charakter państwowo - narodowej manifestacji artystycznej.

„Kupiec Wenecki"

tak świetle i bogato wystawiony na naszej scenie z K. Adwentowiczem w roli Szajloka grany będzie pojutrze, t. j. w sobotę o godz. 4-ej po południu oraz o tej samej godzinie w niedzielę. Ceny popularne.

TEATR KAMERALNY.

Jutrzejsza premjera „Konstancji".

Jutro, t. j. w piątek występuje Teatr Kameralny z premjerą głośnej komedji angielskiej S. Maugham'a „Czy Konstancja słusznie postępuje?", która przez kilka miesięcy nie chodziła z afisza reinhardtowskiego „Kammerspiele" w Berlinie, fascynując szerokie sfery inteligencji berlińskiej niezwykle interesująco postawionym problemem etyki małżeńskiej. Podobnie było i w Warszawie, gdzie komedję grano około 60 razy zrzędu. Popisową postać tytułową odtworzy p. Leonja Barwińska, która tą rolą zakończy swoją gościnę na naszej scenie. W innych rolach wystąpią panie: Marja Dąbrowska, W. Jakubińska, M. Rozwadowicz-Kędzierska, M. Wiercińska, oraz pp.: Michał Melina, F. Brodniewicz i K. Fabisiak.

Reżyseruje J. Bonecki.

Ostatnie przedstawienia „Wiery Mircew".

Dziś wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po południu ostatnie powtórzenia sensacyjnej „Wiery Mircew" z L. Barwińską.

W sobotę i w niedzielę ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Jeszcze tylko dwa dni *„Małka Szwarcenkopf"*.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

W sobotę premjera znakomitej komedji *„Nieboszczyk Toupinet"*, która powtórzoną zostanie również w niedzielę o godzinie 4.30 po południu i o 8.30 wieczorem. Reżyseruje tę komedję p. Mieczyński, grając zarazem rolę czołową. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PORANKI DZIECIĘCE.

W ślad za pierwszym porankiem dziecięcym p. t. „Dzieci dla dzieci", odbędzie się w sobotę, dnia 8 grudnia o godzinie 3 po poł., przedstawienie dla dzieci w sali teatru Scheiblera przy ulicy Przędzalnianej Nr. 68, zaś w niedzielę, 9 b. m., o godz. 12-ej w południe drugi poranek w sali teatru Geyera, ul. Piotrkowska Nr. 295. Na bardzo urozmaicony program złożą się komedyjki, bajki, piosenki i tańce w wykonaniu zespołu baletowego szkoły prof. St. Zaborskiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

ODCZYT p. KURATORA RYNIEWICZA.

W piątek, dnia 7 grudnia o godzinie 6 wieczorem w auli Gimnazjum Miejskiego (Sienkiewicza 46) pan Kurator Ryniewicz wygłosi odczyt p. t. „Średniowieczna poezja rycerska we Francji".

Wejście w cenie 1 zł. dla dorosłych i 50 groszy dla uczniów.

Taryfa celna będzie zmieniona

W dniu wczorajszym wszystkie związki przemysłowe, istniejące na terenie Łodzi, otrzymały zawiadomienie Ministerstwa Przemysłu i Handlu, że w dniu 11 grudnia r. b. odbędzie się plenarne posiedzenie komisji chemicznej w sali gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu o godzinie 11-ej rano. Przedmiotem narad będzie dyskusja nad stawkami celnemi, opracowanemi przez podkomisję syntetyczno - organiczne. Ministerstwo Przemysłu i Handlu na konferencję tę zaprosiło przedstawicieli wszystkich łódzkich związków przemysłowych.

Przed konferencją podatkową rzemiosła w Warszawie

W niedzielę, dnia 9 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie w lokalu Rady Zjednoczenia Stanu Średniego przy ul. Nowy Świat 41, konferencja podatkowa rzemiosła, zwołana przez posłów na Sejm: A. Snopczyńskiego, inż. H. Mianowskiego i E. Idzikowskiego. Ze względu na wniesione do Sejmu projekty ustaw podatkowych, konferencja ta zająć się będzie musiała przedewszystkiem definitywnem ujęciem postulatów rzemiosła szczególnie w sprawach podatkowych. Ważnem zagadnieniem dla całokształtu interesów polskiego rzemiosła jest również projekt powołania do życia Centralnego Instytutu Rzemieślniczego, którego brak daje się coraz dotkliwiej odczuwać. Poza tem konferencja zajmie się również sprawą rejestracji i wyborów do Izb Rzemieślniczych oraz należytego zabezpieczenia podstaw finansowych przyszłemu samorządowi rzemieślniczemu.

W sprawie rozporządzenia o przemiale pszenicy na mąkę 65 proc.

Rozporządzenie o przemiale pszenicy na mąkę 65% wywołało szereg zastrzeżeń ze strony młynarzy i również dość niechętnie zostało przyjęte przez piekarzy. Twierdzą oni, że rozporządzenie powyższe nie zostało gruntownie przemyślane i że jest improwizacją zgoła niepotrzebną, a nawet szkodliwą. Sprawa ta przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Czynniki miarodajne przed wydaniem rozporządzenia zasiągnęły rad rzeczoznawców. Opinja rzeczoznawców była decydującą przy wydawaniu omawianego rozporządzenia.

Dwa są zasadnicze zarzuty, podnoszone przez zainteresowanych młynarzy, a mianowicie: po *1) ilość mąki pszennej mimo przemiału 65% pozostanie taka sama, jak dotychczas*, wszelkie więc twierdzenie o bardziej racjonalnem wykorzystaniu istniejących zapasów pszenicy jest tylko frazesem, po *2) kontrola jakości przemiału jest niemal niewykonalna.*

Przystąpmy do zbadania pierwszego zarzutu.

Przy przemiale pszenicy krajowej otrzymuje się zwykle do 65% mąki jasnej, a około 70% mąki ciemniejszej. Mąka jasna produkowana jest w dwóch gatunkach — najlepszych co do białości — w różnych miejscowościach i jest znakowaną różnie; przyjmujemy znakowanie warszawskie — i tak jeden gatunek 4/0 A., tak zwany luksusowy, oraz drugi 4/0. Wyciąg mąki pierwszego gatunku wynosi normalnie od 30% do 40% zależnie od sprawności technicznej młyna, przeciętnie może być przyjęty na 35%. Wyciąg drugiego gatunku wynosi 30%, a mąki ciemniejszej około 7%. Tak więc ogólny wyciąg mąki pszennej przedstawia się następująco:

mąki pierwszego gatunku luksusowej	35%
„ drugiego gatunku 4/0	30%
„ ciemniejszej	7%
Razem	72%

Większe zróżniczkowanie gatunków nie ma decydującego znaczenia ani co do jakości ani co do ceny mąki.

Rozporządzenie o 65% przemiale pszenicy dotyczy właściwie 2-ch pierwszych gatunków mąki, pozostawiając bez zmiany trzeci gatunek zarówno co do jakości i ceny. Mąka 65% powstaje przez połączenie dwóch pierwszych gatunków 35% + 30% = 65%. Cena tej mąki wypośrodkuje się z cen mąki luksusowej, a mąki 4/0, będzie wyższą o 5% od ceny mąki 4/0; konsument dawnej mąki 4/0 otrzyma mąkę droższą, lecz bardziej odżywczą.

Na rynku towarem kurantowym, t. j. najbardziej *poszukiwanym była dotąd mąka pszenna luksusowa, pozostałe gatunki miały mniej nabywców*. Tu właśnie leży sedno zagadnienia. Przeciwnicy omawianego rozporządzenia żonglują faktem, że zarówno przed jak i po wydaniu rozporządzenia ilość mąki pszennej, wyciągnięta z kilograma pszenicy, pozostaje ta sama, a mianowicie 72% kilograma. Święta prawda. Zachodzi jednak ta zasadnicza różnica, że przed wydaniem tego rozporządzenia *głównym towarem na rynku mąki pszennej była mąka luksusowa*, której wyciąg kilograma pszenicy wynosił 35% kg., po wydaniu zaś niniejszego rozporządzenia będzie mąka 65%, której to mąki kilogram pszenicy da 65% kg., co oczywiście stanowi bardziej racjonalne wykorzystanie istniejących zasobów ziarna. Mąka 65% co do białości minimalnie różni się od mąki luksusowej, natomiast przewyższa ją wartością odżywczą. Wprowadzenie mąki 65% ma wprawdzie jedną ujemną stronę, jak już zaznaczyliśmy wyżej będzie o 5% droższą od mąki drugiego gatunku 4/0, co jednak wobec większej treściwości mąki 65% nie ma większego znaczenia. Tak więc widzimy, że pierwszy zarzut nie wytrzymuje krytyki.

Tak samo ma się rzecz z drugim. Zbadanie procentowości mąki jest istotnie dość trudne, bynajmniej jednak nie jest niewykonalne. W młynach wielkich, które produkują około 50% całej ilości mąki pszennej kontrola przemiału będzie dość łatwa, młyny małe zaś, gdzie rzeczywiście kontrola jest trudna, mąki luksusowej prawie zupełnie nie produkują wskutek braku odpowiednich urządzeń, jak płókarni ziarna, wialni do kaszek pszennych, detaszerów, czego małe młyny wogóle nie posiadają. Widzimy więc, że i drugi zarzut o niemożliwości przeprowadzenia kontroli jest również słuszny. Czynniki miarodajne przy wprowadzeniu omawianego rozporządzenia prócz bardziej racjonalnego wykorzystania istniejących zapasów ziarna miały na celu zaprowadzenie standaryzacji mąki pszennej jednego typu, przy różnorodności bowiem typów kontrola jest trudna nawet dla czynników powołanych, a niemożliwa dla konsumenta.

W. G.

Wojsko jako spółdzielca

Współdzielczość w armji nie jest „odkryciem dzisiejszych czasów. Już w roku 1819 zapoczątkowała ją armja holenderska, a w roku 1870 — oddała ona nieocenione usługi obu stronom wtedy walczącym—Francuzom i Prusakom; w roku 1914 i przez ciąg wielkiej wojny dosięgła szczytów doskonałości.

Spółdzielczość w wojsku polskiem zrodziła się w ogniu walk polsko-sowieckich. Już wtedy istniało około 200 spółdzielni wojskowych, zaspakajających potrzeby walczących. W roku 1922 powstał Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych, jednoczący wszystkie spółdzielnie wojskowe i od tej daty rozpoczyna się systematyczna, celowa praca ideowo-spółdzielcza w wojsku.

Obecnie armja posiada 245 spółdzielni, należących do Związku Rewizyjnego z około 40.000 członków. Na jedną spółdzielnie przypada około 36 oficerów, 80 podoficerów i 56 szeregowców, a kapitału — około 25.000 złotych. W porównaniu z r. 1926 kapitał spółdzielni wojskowych wzrósł w roku 1927 o 37%, co daje obraz pomyślnego rozwoju spółdzielni wojskowych. W tym samym czasie spółdzielnie te sprzedały towarów za sumę około 30 miljonów złotych, księgując (przeciętnie na jedną spółdzielnię) przeszło 7.000 zł. strat i około 11.500 zł. nadwyżki, a więc ostatecznie wychodząc z syskiem z tych operacyj.

W około 400 sklepach zatrudniały spółdzielnie wojskowe około 800 pracowników. Działalność ich jednak nie obraca się wyłącznie w sferze handlu, lecz wkracza również w dziedzinę wytwórczości. I tak w roku 1926 mieliśmy przeszło 50 wytwórni spółdzielczo - wojskowych, a między niemi: 14 szewcko-krawieckich, 11 masarni, 4 ogrody, 3 piekarnie, 2 gospodarstwa rolne, moc fryzjerni, herbaciarni, kin i jeden zakład fotograficzny oraz wytwórnię wód mineralnych w Poznaniu. Olbrzymia większość tych wytwórni pracowała z nadwyżką, osiągając względną taniość kosztów produkcji.

Zyski osiągnięte spółdzielnie wojskowe w dużej mierze poświęciły na cele kulturalno-oświatowe wojska, rozwijając w ten sposób akcję społeczno-wychowawczą, naprzykład 57 spółdzielni (o których mamy dokładne dane) posiada bibljoteki, liczące około 6.000 tomów; 153 czasopisma; zorganizowały one 32 pogadanki, 48 odczytów, 4 kursy, urządziły 18 wycieczek, 152 zabawy i 144 przedstawienia teatralne.

Osobne miejsce trzeba poświęcić wojskowej spółdzielczości mieszkaniowej. Istnieje 11 wojskowych spółdzielni mieszkaniowych, które grupują przeszło 1.000 członków. Do dnia 1 stycznia 1927 roku prowadziły one budowę około 150 domów, z których w ciągu roku wykończono około 50 domów z 500 izbami mieszkalnemi. Wartość bilansowa wszystkich budynków, oddanych członkom do zamieszkania, wynosiła przeszło 10 i pół milj. zł.; koszt przeciętny całego mieszkania — przeszło 28.000 zł., a jednej izby — 5.700 zł.

Spółdzielnie wojskowe mają dodatni charakter wychowawczy. Nie należy przypuszczać, że są one wynikiem nakazu; udział w spółdzielni jest dobrowolny. To też jeżeli w szeregach spółdzielców wojskowych na 7.400 oficerów i 16.616 podoficerów spotykamy i około 12.000 szeregowców, należy z radością powitać ten objaw kształcenia charakteru i rozwijania zmysłu społecznego, pożytecznego w swych skutkach dla ogółu.

W. P.

Walka z plagą fałszywych weksli

Wszyscy niesumienni płatnicy będą umieszczeni na czarnej liście

Kupcy, zajmujący się sprzedażą i udzielający kredytu wekslowego, stwierdzili, że w obiegu znajduje się wiele weksli fikcyjnie wystawionych, a więc fałszywych, nieposiadających nigdzie pokrycia.

Stwierdzono pozatem, że w Łodzi istnieje wielu oszustów, którzy uprawiają ten proceder.

Stowarzyszenie kupców przy ulicy Piotrkowskiej 73 postanowiło przeprowadzić walkę radykalną z tym niezdrowym objawem.

W tym celu zarząd związku kupców zorganizował specjalną sekcję kupców, sprzedających na raty.

Sekcja ta zgromadziła w sobie już 17 przedstawicieli firm sprzedających na raty, ażeby ułatwić walkę z nadużyciami wekslowemi Stowarzyszenie Kupców postanowiło, wywiesić w lokalu swym czarną listę niesumiennych kupców i płatników, niewywiązujących się we właściwych terminach ze swych zobowiązań wekslowych.

WYJAŚNIENIA PRAWNE

I.

Jak można dochodzić sądownie należności z czeku protestowanego?

Weźmy naprzykład. Pan A. otrzymał w jakiemś przedsiębiorstwie tytułem pokrycia należności za dostawę towaru imienny czek na P. K. O., opiewający na sumę 1000 złotych. A będąc zkolei dłużnikiem innej osoby B. indosował, czyli żyrował, wymieniony czek przenosząc jego własność na osobę B. B. też nie zrealizował czeku w P. K. O., lecz natychmiast indosował dalej. Dopiero indosant Nr. 10 przyszedł z omawianym czekiem do okienka P. K. O., gdzie mu oznajmiono, iż brak jest pokrycia. Wobec prezentanta czeku pan Z. odpowiedzialne są wszystkie osoby na czeku podpisane. Z. musi jednak dla zachowania sobie prawa zwrotnego poszukiwania sporządzić protest. Po proteście Z. jest już bezpieczny; może wystąpić do sądu bądź o wydanie t. zw. klauzuli przeciw którejkolwiek z osób na czeku podpisanych, bądź też występuje ze zwykłem powództwem, żądając jednocześnie zabezpieczenia swych pretensji. Poszukiwanie zwrotne z czeku jest niezależne od odpowiedzialności karnej wystawcy czeku za brak pokrycia.

II.

Czy wypis sądowy ulega zwrotowi w razie pojednania się stron w procesie cywilnym?

Przypuśćmy, że pan X zaskarżył pana Y do sądu o zwrot 1000 z. Przy wniesieniu sprawy X wniósł 20 zł. tytułem wpisu sądowego (2 proc. wartości powództwa). Przed rozprawą strony zatwiają spór polubownie i proszą sąd o umorzenie sprawy raz na zawsze. W tym wypadku panu X zwrócona będzie suma 10 zł., jako połowa pobranego odeń wpisu sądowego.

III.

Jaka skarga przysługuje w wypadku niezwrócenia przez osobę trzecią przedmiotów powierzonych jej do sprzedaży?

Stan faktyczny jest, powiedzmy, następujący. Jakieś wydawnictwo powierzyło kolporterowi 1000 egzemplarzy swego nakładu do sprzedania. Po pewnym oznaczonym czasie wydawnictwo nie otrzymuje ani powierzonych do sprzedaży egzemplarzy, ani ekwiwalentu pieniężnego. Mamy tu stosunek komisu. Przeciw niedopełniającemu swych zobowiązań kolporterowi służy akcja cywilna o zwrot rzeczy oddanej w komis.

K. Kl.

Ankieta

Związku Cechów Rzeźnicko-Wędliniarskich

Zarząd Związku Cechów Rzeźniczo - Wędliniarskich na woj. Warszawskie rozesłał przed kilku dniami, na skutek konferencji w wojewódzkim Urzędzie Zdrowia z naczelnikiem dr. Łazarowiczem, ankietę do wszystkich cechów w sprawie istniejących budek i straganów do sprzedaży mięsa i wędlin. Związek domagał się zasadniczo natychmiastowego skasowania budek i straganów, któ re nie odpowiadają w większości wypadków najprymitywniejszym nawet warunkom sanitarnym i przeniesienia handlu mięsem i wędlinami do sklepów. Wobec tego jednak, iż Rząd nie może w chwili obecnej doraźnie skasować istniejącego stanu rzeczy, postanowiono na konferencji rozesłać ankietę, która pozwoli odnośnym władzom zorjentować się, w jaki sposób należy zabrać się do akcji systematycznego usuwania budek i straganów.

Wyników ankiety, która niewątpliwie wpłynie na przyśpieszenie likwidacji nieodpowiadających warunkom sanitarnym straganów, oczekują nietylko Zarząd Związku i wojewódzki Urząd Zdrowia, ale i sperokie rzesze konsumentów ze zrozumiałem zainteresowaniem.

GIEŁDY

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto 34.50 — 35.00
Pszenica 46.00 — 46.50
Jęczmień brow. 36.00 — 36.75
Jęczmieę na kaszę 33.00 — 34.00
Owies jednolity 35.00 — 35.50
Otręby żytnie 25.50 — 26.00
Otręby pszenne średnie 26.50 — 27.50
Otręby grube 27.00 — 28.00
Mąka pszenna 65 proc. 73.00 — 75.00
Mąka żytnia 70 proc. 49.00 — 50.00
Kuchy lniane 50.50 — 51.00
Kuchy rzepakowe 43.00 — 44.00
Obroty małe. Usposobienie słabe

Wszystko na kredyt

W związku z wyzyskiwaniem kredytu u rzemieślników pewien mistrz kowalski, na łamach „Gazety Kowalsko-Kołodziejskiej" proponuje dowcipnie zwołanie wszechświatowego zebrania rzemieślniczego, celem zainicjowania podziału roku na 13 miesięcy z tem, że ostatni miesiąc nosić będzie nazwę „płacący".

Dotąd bowiem 12 miesięcy mają odbiorcy tak zajęte zapotrzebowaniami rozmaitemi, że płacić rzemieślnikowi absolutnie nie mogą, i tak:

w styczniu brak grosza, bo się wydało na gwiazdkę;

w lutym potrzeba pieniędzy na karnawał

w marcu brak, bo się wydało, ba nawet pożyczyło na karnawał;

w kwietniu potrzeba pieniędzy na święta wielkanocne;

w maju potrzebne pieniądze na Zielone Świątki;

w czerwcu brak, bo się wydało na święta;

w lipcu i sierpniu trzeba wyjechać do wód, zatem potrzeba pieniędzy;

w wrześniu pustki w kasie, bo wody wypłukały wszystko;

w październiku trzeba wykupić zastawione futra i zimowe rzeczy;

w listopadzie potrzebne pieniądze na zabawy, kurs tańca i t. p.;

w grudniu potrzebne pieniądze na gwiazdkę!

Z powyższego wynika, że każdy śmiertelnik jest przez cały rok zajęty wydatkami, że dla rzemieślnika nie ma grosza.

Ciekawa tylko rzecz, czy ten rzemieślnik ma żyć powietrzem? Czy rzemieślnik nie ma wydatków?...

I skąd on ma brać pieniądze na te wydatki?

(w).

12 tys. stęsknionych żon
za 6 lat znajdzie się u boku męża

Jedzie se chłop do Hameryki, bo to taki kraj, gdzie śledzie ci rosną na domach: tylo zrywaj i jidz, jak masz życenie.

Jedzie sam, przez baby, bo gdzie to babie jechać bez morze, kiej ona nawet w sadzawce kąpać się boi?

No i została w kraju niezmierna rzesza takich słomianych wdów, z których tylko część, a mianowicie 12.000 ma prawo wyjazdu do Ameryki: są to te, których mężowie porobili za oceanem starania o przyjazd małżonek. Bez tych starań przyjazd nawet najwięcej stęsknionej połowicy do Ameryki jest niemożliwy.

Te 12.000 żon, uprawnionych do odwiedzenia amerykańskich mężów, złożyły podania o wizy konsulowi Stanów Zjednoczonych. Ale dla wielu mała to pociecha: konsulat wydaje rocznie tylko 2000 podobnych wiz, przeto dopiero za sześć lat ostatnia z utęsknionych żon znajdzie się przy boku amerykańskiego męża.

A ile przez 6 lat takich żon przybędzie.

POLITYKA W SĄDZIE
Proces Hr. Hutten Czapskiego

Blisko 7 lat sądy niemieckie zajmowały się olbrzymim procesem, o politycznym podkładzie.

Hr. Hutten Czapski, właściciel dóbr Smogulec koło Torunia, kupił w roku 1904 olbrzymie dobra Rohmstahl o obszarze 900 hektarów, za 720 tysięcy marek złotych. Hr. Hutten Czapski całe prawie swe życie spędził w Niemczech i jako Niemiec. Jako młody porucznik służył w pułku, którym dowodził ówczesny książę Wilhelm, później zaś długi czas przebywał na dworze Wilhelma II-go. Jako parlamentarzysta był przewodniczącym pruskiej komisji długów. Czapskieszczer aeznąę,wż lnyza

W czasie wojny światowej, po zajęciu przez wojska niemieckie Warszawy, hr. Hutten Czapski został z ramienia generała gubernatora kuratorem warszawskiego uniwersytetu i politechniki, a następnie niemieckim komisarzem rządu rady regencyjnej. Wówczas to obudziło się w nim polskie serce.

Po rewolucji osiadł w dobrach Smogulec koło Torunia i uzyskał polskie obywatelstwo. W grudniu 1919 roku hr. Hutten Czapski sprzedał swoje dobra Rohmstahl baronowej v. Stumm, teściowej znanego sekretarza stanu v. Kuehlmanna za cenę 4 miljonów marek papierowych, które się równały 350 tys. złotych.

Po dwóch latach hr. Hutten Czapski zażądał od nowej właścicielki oddania sprzedanych poprzednio dóbr, opierając się na tem, że kontrakt, na który się zgodził w chwili wielkiej depresji i w stanie wykluczającym możność swobodnego postanowienia, jest nieważny. Wobec odmowy hr. Hutten Czapski wniósł skargę do sądu w Hanau. Na czterech powołanych psychjatrów trzech przyznało rację skarżącemu, a jeden tylko był zdania przeciwnego. Mimo to sąd odrzucił skargę hr. Hutten Czapskiego, który wniósł odwołanie do sądu w Kassel. Strona przeciwna wysunęła wówczas momenty polityczne, twierdząc, że hr. Hutten Czapski sprzedał swe dobra w Niemczech, ażeby udowodnić swoją polskość wobec tego, że niegdyś był zaufanym cesarza Wilhelma i członkiem jego dworu. Sąd w Kassel również odrzucił skargę odwoławczą.

Na żądanie skarżącego odbyła się rewizja procesu przed sądem Rzeszy. I ta instancja również skargę hr. Hutten Czapskiego odrzuciła.

Nie ulega wątpliwości, że względy polityczne odegrały w tym dziwnym procesie większą rolą, niż względy faktyczne. Koszty sądowe procesu, który ciągnął się przez 7 lat, wyniosły 300 tys. marek.

Na jakie choroby
umierają królowie?

W związku z chorobą króla angielskiego wydrukowało jedno z najbardziej znanych pism medycznych angielskich „Medical Searchlight", bardzo ciekawy artykuł pod powyż szym tytułem. Okazuje się, że choroba i śmierć nietylko nie mają żadnego szacunku przed ukoronowanemi głowami, ale nie przebierają nawet w formach najmniej, zdałoby się, dostępnych dla tak wysokich progów, aby siać i tam zniszczenie. Tak np. ospa naturalna, przeciwko której dzisiaj zabezpieczony jest dzięki szczepieniu ochronnemu najbiedniejszy chłop czy robotnik, znajdowała w 17 i 18 stuleciu liczne ofiary w pośród członków rodów monarszych. Na dworze angielskim na ospę umarł: dwaj synowie Karola I; królowa Anna przebyła wprawdzie zwycięsko ospę, ale została na całe życie straszliwie zeszpecona. Umarła natomiast na tę chorobę królowa Marja, żona Wilhelma III, zmarłego również na ospę, tak samo, jak brat królowej, „chevalier de Saint-Georges", oraz siostra ich, księżniczka Luiza. W domu Burbonów na ospę, zwaną powszechnie „chorobą gminu", zmarł jeden z synów Ludwika XIV; dwie jego córki, M-lle de Blois i księżna Conti, obie bardzo piękne zostały fatalnie zdefigurowane przez tę okrutną chorobę. Umarł na nią, mając lat 64, Ludwik XV. Wśród panujących austrjackich zmarł na ospę Józef I, oraz obie żony Józefa II. Matka jednej z nich tak okrutnie została zeszpecona śladami przebytej ospy, że minister dworu Kaunitz kazał usunąć z pokojów królewskich wszystkie zwierciadła. Liczne ofiary zagarnęła choroba ta na dworach: rosyjskim i niemieckim. Po wprowadzeniu wszakże szczepień ochronnych nie było ani jednego już wypadku zachorowań na ospę wśród dzieci królewskich. Liczne są natomiast wypadki śmierci królów z powodu chorób serca i nerek, a także zapaleń płuc, na które żadnych wakcyn jeszcze nie wynaleziono.

Dzielny Kaszuba u Wilsona

„Gazeta Kaszubska" pisze:

„Antoniemu Abrahamowi, nieustraszonemu bojownikowi za sprawę Polską w czasie niewoli i zmartwychwstania jej, jego wdzięczni Bracia Kaszubi" — „Spoczywaj w Bogu w polsko-kaszubskiej ziemi".

Wieniec z takiemi napisami złożyliśmy na grobie tego, któremu zawdzięczamy że należymy dziś do Macierzy, do Polski, że możemy obchodzić rocznicę 10-lecia niepodległości Polski.

Gdy szachrowano kaszubskim Pomorzem, to Antoni Abraham przedzierał się przez „greneszuc" i inne zapory — ukrywając się w rowach i polach przed różnemi szpiegami niemieckimi i innymi i spieszył do Paryża— aby tam przed samym Wilsonem — ówczesnym prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — uderzyć pięścią kaszubską w stół i zadokumentować, że Kaszubi to Polacy, że chcą należeć do Polski, że żaden „kusy purtek" im tego zabronić nie może.

Podobało się to proste wystąpienie i szczere wyznanie Wilsonowi, podał temu Kaszubie swą dłoń i powiedział tylko: „All right!"

Do akt № 1563 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że dnia 18 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 22 przy ul. Kopernika odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Alfreda Arlta, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 550.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt. № 1640 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1928 roku, od godz. 10 ej rano w domu № 275 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salomona i Geni małż. Altman, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1075.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt № 1582 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 14 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w domu № 5 przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „B-ci Gelade" składających się z warsztatów mechanicznych, oszacowanych na zł. 400.0.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt № 1261 i 1262 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej nr. 3, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano, w domu № 22 przy ulicy Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy B. Rikert i R. Sokołowski", składających się z tokarni i agregatora, oszacowanych na zł 2000.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt № 1615, 1616, 1617 i 1618 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza ze w dniu 21 grudnia 1928 r. od godziny 10-ej rano w domu Nr. 59 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Zygmunta Frycze, składających się z mebli i różnych win, oszacowanych na zł. 1500.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt. № 1117 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Rafał Sakkitari**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 3, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w d. 21 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano, w domu № 11 przy ul. Granitowej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Mateusza Staniewskiego, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 535.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Do akt № 1085 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **A. Łagodziński**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 13 grudnia 1928 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul Sienkiewicza 20, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrama Parzeczewskiego i skła dających się z pól gatganów wełnianych i bawełnianych i in., ocenionych na sumę 80 złotych.

Łódź, dn. 24 listopada 1928 r.

KOMORNIK
A. Łagodziński.

Do akt № 2121 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Pinkusa Cnrzanowicza, składających się z maszyn do wyrobu pudełek tekturowych, papieru, mebli i innych, ocenionych na sumę 1060 złotych.

Łódź, dn. 26 listopada 1928 r.

KOMORNIK
S. Górski.

Do akt. № 2081 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej № 28, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Delicja", właściciel Matys Abramsohn, składających się z 3-ch maszyn do mielenia czekolady i motoru elektrycznego, ocenionych na sumę 1000 zł.

Łódź, d. 26 listopada 1928 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt. № 2158 1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Stefan Górski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 14 grudnia 1928 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Magistrackiej № 16, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Hermana Myślihorskiego, składających się z mebli i innych, ocenionych na sumę 511 zł.

Łódź, dn. 30 listopada 1928 r.

KOMORNIK
Stefan Górski.

Do akt № 1362 1927 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okr. w Łodzi, **Leon Wąsowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej pod № 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 grudnia 1928 r., od godz. 10 ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Margulies i J. Manela" i składających się z 1000 sztuk forniru dębowego, oszacowanych na sumę złotych 800.

Łódź, dn. 5 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **L. Suzin**, zamieszkały przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 14-go grudnia 1928 roku, od godz. 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Aleje 1-go Maja pod № 48, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: garderoby męskiej, pianina i mebli, należących do Marka Rotkopfa i oszacowanych na 920 zł.

Łódź, dnia 6 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
K. Suzin.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **K. Suzin**, zamieszkały przy ul. Szkolnej № 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dn. 14 grudnia 1928 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy 1-go Maja pod № 48, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości: szafy i kredensu — dębowych, należących do Marka Rotkopfa i oszacowanych na 525 zł.

Łódź, d. 6 grudnia 1928 r.

KOMORNIK
K. Suzin.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 5.—
Zagranica „ „ „ „	„ 8.—
Odnoszenie do domu „ „ „ „	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)

W tekście	40 „ „ „	1 „	„ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „	1 „	„ 4 „
Zwyczajne	8 „ „ „	1 „	„ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.

Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filj w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.

Firmy zagraniczne o 100% drożej.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.